



DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

Wrocław, 03.07.2023 r.

L. Dz. DIR/1046/2023

Pan
Wiktor Szmulewicz
Prezes
Krajowej Rady Izb Rolniczych

dotyczy: stanowisko XI Walnego Zgromadzenia Dolnośląskiej Izby Rolniczej VI kadencji

Szanowny Panie Prezesie,

przekazuję w załączeniu stanowisko XI Walnego Zgromadzenia Dolnośląskiej Izby Rolniczej VI kadencji podjęte podczas obrad dnia 29 czerwca br. z prośbą o podjęcie przez KRIR prac zmierzających do wdrożenia działań i rozwiązań wskazanych w zawartych nim postulatach.

Z poważaniem

PREZES
DOLNOŚLĄSKIEJ IZBY ROLNICZEJ
Ryszard Borys
Ryszard Borys

Otrzymują:

1. Adresat
2. Sejmowa Komisja Rolnictwa
3. RP DIR
4. a/a



DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

Stanowisko XI Walnego Zgromadzenia Dolnośląskiej Izby Rolniczej VI kadencji z dnia 29 czerwca 2023 roku

Walne Zgromadzenie Dolnośląskiej Izby Rolniczej zaniepokojone obecną sytuacją ekonomiczną w rolnictwie żąda podjęcia przez najwyższe organy Państwa skutecznych działań rozwiązujących dramatyczną sytuację rolników. Polskie rolnictwo upada zmierzając w stronę przepaści. Sytuacja do jakiej dopuszczono jeszcze nigdy tak nie osłabiła kluczowej dla funkcjonowania Państwa gałęzi gospodarki, jaką jest rolnictwo. Rolnicy zostali pozbawieni nawet nadziei, ponieważ widzą, że działania mające ratować branżę nie są systemowo koordynowane, nie są racjonalnie, nie mówiąc już o tym, że są mocno spóźnione i niewystarczające. Gospodarstwa nie obronią się w obecnych realiach, gdyż nic nie zapowiada polepszenia koniunktury. Kryzys jaki obecnie ma miejsce w rolnictwie, zdaje się być wynikiem kompletnego braku kontroli rządu nad sprawami związanymi z branżą. Złe decyzje, bądź decyzyjności w odpowiednim czasie, doprowadziły do obecnego stanu rzeczy. Ubiegłoroczna niefortunna wypowiedź byłego Ministra Rolnictwa całkowicie zdestabilizowała rynek.

Najbardziej jaskrawym przykładem tej dramatycznej sytuacji jest rynek zbóż, rzepaku czy kukurydzy. Nie zapominajmy jednak, że bardzo trudna sytuacja występuje także w produkcji mleka, mięsa oraz w innych gałęziach produkcji rolnej. Bardzo duży wzrost kosztów produkcji i równoczesny spadek cen na produkty rolne oraz wzrost kosztów obsługi zadłużenia gospodarstw, doprowadził wiele z nich na skraj bankructwa. Z ogromnym niepokojem patrzymy na nadchodzące żniwa. Informacje przekazywane z podmiotów skupowych są wyjątkowo złe, zwłaszcza dla rolników nie posiadających magazynów. Będą oni zmuszeni do sprzedaży płodów, za bardzo niską cenę lub nie będą mieli gdzie oddać ziarna do skupu.

Sen z powiek producentów rolnych niezmiennie spędza pogoda, a dokładniej - ponowne widmo suszy. Rośliny jare w wielu rejonach już wyglądają katastrofalnie, okopowe i kukurydza „walczą” o odrobinę wilgoci. Trawy wyglądają dziś jak zazwyczaj w sierpniu, przez co dadzą przeważnie jeden pokos, co nie wystarczy, by zgromadzić siano na paszę. Sadownicy oraz ogrodnicy rachują czy jest sens inwestować w kolejny zabieg chemizacyjny. A Monitoring suszy „żyje własnym życiem”, nie wprowadzono wnioskowanych zmian, by dać rolnikom poczucie ucziwości, co gwarantowały wcześniej komisje szacujące straty.

Bardzo trudna sytuacja w rolnictwie spowodowana jest również drastycznym spadkiem cen mleka i żywca, o czym informują hodowcy bydła i producenci mleka. Rolnicy mówią wprost o zagrożeniu dla dalszego prowadzenia hodowli bydła oraz likwidacji gospodarstw produkujących mleko.

Samorząd rolniczy w wielu wystąpieniach akcentował zagrożenia związane z importem płodów rolnych z Ukrainy. Brak właściwej reakcji na przekazywane informacje doprowadził do koszmaru w jakim obecnie funkcjonujemy. Co gorsze, byliśmy zapewniani, że import został wstrzymany i jeśli jakieś transporty przekraczają nasze granice to są one pod ścisłą kontrolą. Wskazywano, że są kierowane tranzytem do portów lub poza teren naszego



DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

państwa. Jakież więc było zdziwienie rolników, gdy 9 czerwca drogą kolejową do elewatora w Strzelinie dotarł transport 40-stu wagonów kukurydzy. Według informacji widniejącej na wagonach transport wysłano z Medyki. Jak widać zapewnienia o pełnej kontroli i tranżycie okazały się być nieprawdziwe.

Gospodarstwa rolne, nie tylko mierzą się z bieżącą sytuacją finansową, ale by sprostać konkurencji, musiały zostać w ostatnich latach mocno zmodernizowane. Oczywiście pomogły w tym środki z różnych programów pomocowych. Jednak to nie były środki darowane, bo potrzebny był około 50% wkład własny. Nikt praktycznie nie dysponuje takimi zasobami, by uniknąć zadłużenia się w bankach. Te w ostatnim roku zdecydowanie podwyższyły stopy procentowe, zadając kolejny cios rolnikom. Oczekujemy jak najszybszego uruchomienia kredytów z preferencyjnym oprocentowaniem, nie wyższym niż 2% oraz maksymalnego uproszczenia procedury ich pozyskania.

Koszmarem polskiego rolnika okazały się nowe zasady Wspólnej Polityki Rolnej. Procedury są tak nieudolnie opracowane i tak skomplikowane, że nawet Ministerstwo Rolnictwa gubi się w zawłościach przygotowanych przepisów, po raz kolejny zmienia zasady i interpretacje. Za ten chaos odpowiada Ministerstwo, które samo wywołało problem z Krajowym Planem Strategicznym nowej WPR. Podczas opracowywania zasad przyznawania płatności nikt z Ministerstwa nie brał na poważnie uwag zgłaszanych przez samorząd rolniczy.

Irytację wywołuje przekaz informacyjny, powtarzany przez wysokich urzędników Ministerstwa Rolnictwa oraz przedstawicieli rządu o pomocy jaką to rzekomo otrzymujemy. Smutna prawda wygląda tak, że na chwilę obecną mamy tylko obiecane wsparcie, ale faktycznie nikt niczego nie otrzymał i nie wiadomo, czy, kiedy i w jakich stawkach pomoc otrzyma.

Z ogromnym niepokojem patrzymy w przyszłość. Nadchodzące żniwa mogą być ostatnimi dla wielu gospodarstw, gdyż ceny skupu będą dużo poniżej kosztów produkcji. Wyeksportowanie zboża w celu opróżnienia magazynów jest już według nas nierealne.

Stoimy na stanowisku, iż obecna sytuacja w rolnictwie osiągnęła już punkt krytyczny, wymagający zdecydowanego, konkretnego i rzetelnego podejścia osób decyzyjnych do problemów z którymi się zmagamy. Oczekujemy szybkiego podjęcia skutecznych działań i w związku z tym wskazujemy nasze żądania i domagając się ich spełnienia:

1. Żądamy zgodnego z faktami przekazu rzetelnego, na temat sytuacji w rolnictwie.
2. Żądamy pełnego zaangażowania służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo żywnościowe (24h/dobę, 7 dni w tygodniu), w tym kontroli jakości wwożonych płodów i produktów rolnych zgodnie z obowiązującymi normami.
3. Wnosimy o jawność informacji nt. podmiotów uzyskujących dotację rządową na prowadzenie skupu w tym eksportu oraz przetwarzania płodów rolnych.
4. Wnosimy o ujawnienie listy firmy, które kupowały zboże techniczne z Ukrainy.
5. Żądamy zagwarantowanie cen na produkty rolne na poziomie opłacalności.
6. Domagamy się przestrzegania zakazu importu pszenicy, kukurydzy, rzepaku i słonecznika, na który jest zgoda Komisji Europejskiej.



DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

7. Oczekujemy wyjaśnień dlaczego produkty rolne wpuszczane na obszar Unii Europejskiej przez naszą wschodnią granicę nie były badane pod kątem spełniania unijnych wymogów sanitarnych i weterynaryjnych, które muszą spełniać rolnicy i przetwórcy w krajach Unii Europejskiej
8. Żądamy szybkiego uruchomienia kredytów 2% i uproszczenia form ich pozyskania.
9. Oczekujemy wskazania ostatecznego terminu wypłaty środków z programów pomocowych typu: dopłaty do nawozów, pszenicy, rzepaku itp.
10. Żądamy wprowadzenia w trybie pilnym zmian w sposobie szacowania suszy rolniczej. Wnosimy o kluczową wg nas zmianę w procedurze, czyli o przywrócenie szacowania strat przez powoływanie komisji i umożliwienie rolnikom składania wniosków do gmin o szacowanie strat przez komisje. Rolnik wie czy jest susza czy nie. Nie można tego powiedzieć o wdrożonej aplikacji, która pokazuje fikcję a nie suszę, gdyż min. nie uwzględnia kluczowego dla tego zjawiska pogodowego czynnika jakim jest parowanie gleby.
11. Oczekujemy uproszczenia zasad wypełniania i składania wniosków o dopłaty. Niezbędne jest uproszczenie wymagań dotyczących ekoschematów.
12. Oczekujemy uruchomienie dopłat do krów mlecznych, w celu wzmocnienia producentów mleka, ponieważ spadek cen grozi bankructwem gospodarstw hodowlanych i likwidacją produkcji w tym sektorze.
13. Żądamy szybkiego uruchomienia prac nad tzw. „Ustawą Górską”. Bez wsparcia dla gospodarstw prowadzących produkcję w trudnym terenie górskim (produkcja mleczna, mięsa), góry tracą swój potencjał produkcyjny, a co za tym idzie utracą walor krajobrazowy tak istotny dla rozwijającej się turystyki.
14. Oczekujemy zwiększenia kompetencji oraz prowadzenia dialogu z samorządem rolniczym, którego opinie winny mieć moc wiążącą. Nikt lepiej nie zna się na rolnictwie niż rolnicy, tworzący samorząd rolniczy.
15. Uznajemy za kluczowe opracowanie przez Ministerstwo Rolnictwa szacunków wskazujących zakres produkcji oraz realizowanych mechanizmów gwarantujących bezpieczeństwo żywnościowe kraju, z uwzględnieniem gwarancji funkcjonowania rodzimych producentów rolnych.

PREZES
DOLNOŚLĄSKIEJ IZBY ROLNICZEJ
Ryszard Borys
Ryszard Borys